

# SŁOWO

ODDZIAŁY:

Wilno, Sobota 10 września 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 30259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—m 20 groszy. Opłata pocztowa nieobecna ryczałtem. Redakcja rękopisów utraczonych n e swraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłana 40 gr. W nich świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASLAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNILOWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
GRODNO — Płac Batortowa 8  
KAMIEN KOSZYRSKI — Związek Ziemian  
ŁIDA — ul. Majora Mackiewiczicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20,  
NOWOŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 26  
POSTAWY — Rynek 19  
STOLPCZE — ul. Piłsudskiego  
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9  
SWIR — ul. -go Maja 5  
WILEJKĄ POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

## Scena i kulisy genewskiej sesji.

**Paryż, 5 września.**  
W powojennej Europie „sezon” polityczny wznowia się w pierwszy poniedziałek września, dzień otwarcia dorocznego Zgromadzenia Ligi Narodów. Obecnie, Vill-me z kolei Zgromadzenie (nie licząc nadzwyczajnego z kwietnia 1926 roku), zapowiada się bardzo interesująco, ale bynajmniej nie dzięki swemu porządkowi dziennemu.  
Jak wszędzie, i tu mamy scenę i kulisy. Są ludzie, którzy w Lidze Narodów widzą tylko masonską intrigę, zarodek Nad-Państwa. Nie szczerzą więc jej sarkazmów i pomstowań choć to biedne Nad-Państwo bardzo niewiele dziś może... Inni z zalem stwierdzają, że Liga jeszcze nie wszystkie rozstrzyga sprawy i to jest powodem ich melancholii. Właściwie rzecz biorąc, to Liga nie „rozstrzyga” dziś żadnych spraw. Powszechnie się np. zapisuje na jej dobro decyzję w sprawie granicy polsko-niemieckiej na Śląsku Górnym. Wiemy przecież, że Liga użyła w tym wypadku dyplomacji, jaką w sprawie Śląska posiadał Lloyd-George. Europejskie sprawy przed wojną rozstrzygał dziś znów rozstrzyga „koncert” europejski, to znaczy rządy kilku wielkich państw, a przedewszystkiem rządy W. Brytanji i Francji. Od chwili podpisania układów locarneskich należą do koncertu i Niemcy, aczkolwiek ich swoboda ruchów jest jeszcze mocno skrepowana.  
W porównaniu ze stosunkami przedwojennymi jest jednak znaczny postęp. Przedewszystkiem, dzięki Lidze Narodów „koncert” zbiera się i obraduje jednak pod pewną kontrolą ogółu państw. Zarówno w Paryżu, jak i w Londynie są politycy, którzy uważają, że ta „kontrola” jest zbyt szczupła, że w czasie zebrań genewskich „kulisy” zbyt intensywnie pracują, że widzów „na scenie” jest zbyt mizerne. Do takich ludzi należą w Francji p. Henryk de Jouveńel, a w Anglii lord Robert Cecil. Jest rzeczą znaną, że obaj podali się do dymisji ze stanowisk delegatów do Ligi tuż przed obecnym Zgromadzeniem.  
Pierwszy zarzucił p. Briand’owi, że zbytlowo pozwała się wciągać w „koncert”, gdzie Francja jest sama, kiedy w tonie Ligi, w jawnych dyskusjach, Francja skupiła dokola siebie większość państw mniejszych.  
Drugi ustąpił nieupełnione dla tych samych powodów. Lord Robert jest entuzjastą Ligi i dużo zawsze prawił na pierwszych Zgromadzeniach o rozbrojeniu, o arbitrażu i o pokoju. Dyplomacja francuska obawiała się wówczas jego zapędów i „hamawała”. Dopiero pod wpływem grupy „młodych” (de Jouveńel, Paul-Boncour) przeszła Francja do śmiałych manewrów i wówczas Londyn musiał włączyć do siebie niewielką misję hamowania. Widzieliśmy to przy projekcie traktatu o wzajemnej pomocy (1924), przy protokole genewskim (1925), a wreszcie ostatnio przy konferencji ograniczenia zbrojeń. Lord Robert uważa, że W. Brytania „coś” powinna była uczynić dla poparcia wysuwanych przez siebie hasł i dlatego odszedł, bo przytko by mu było w Genewie się pokazać.  
My Polacy możemy tylko opowiedzieć się za metodą de Jouveńela, bo dziś niewiele wskóramy na metodę „koncertu”. Obok armji (doskonalej argument, szczególnie jeśli armja jest w dobrym stanie), obok sojuszy, Polska ma jeszcze do dyspozycji niedoceniane dotychczas czynniki moralne, a mianowicie prawo i sprawiedliwość. Błądem byłoby nasze bezpieczeństwo opierać tylko na prawie przez duże „P”, ale krótkowidzami są ci, którzy wszelkie wyszysują prawo. Prawo każdego narodu do niepodległości — to coś bardzo realnego, to ogromna dźwignia polityki międzynarodowej. Oczywiście, nie każde skupisko ludzi jest narodem, ale co do nas żadnej pod tym względem nie maiano na paryskiej konferencji pokojowej wątpliwości. Jeśli odbudowano Państwo Polskie to przecież głównie dla tego, że mieliśmy do tego prawo. A jeśli Konferencję paryską porównamy z Kongresem wiedeńskim, to stwierdzić musimy, że pojęcie prawa w życiu narodów poczyniło w ciągu ostatnich lat stu niejakie postępy.  
I sprawiedliwości nie bagatelizujemy, bo na niej są przedewszystkiem oparte nasze granice. Bo nie na siłę — rzecz jasna. Słania nam jest potrzeba tylko po to, aby w razie potrzeby obronił to, co nam się sprawiedliwie należy. Stwierdzenia powyższe — to

## Delegacja polska złożyła oświadczenie

**GENEWA. 9—IX. PAT. (Havas).** Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów zabrał głos delegat Polski minister Sokal, który oświadczył, iż jest w zgodzie z przedstawicielami wielkich mocarstw o ile chodzi o złożenie przedyjm Zgromadzenia rezolucji, stwierdzającej, że Zgromadzenie Ligi Narodów uznaje, iż istnieje solidarność pomiędzy państwami, tworzącymi wspólnotę międzynarodową i ożywiłe gościnnym wprawnieniem zagwarantowania powszechnego pokoju, oświadczając, że wojna napaściowa nie powinna nigdy stanowić sposobu uregulowania zatargów pomiędzy państwami. W dalszym ciągu rezolucja taka uznawać ma wojnę agresywną za zbrodnię międzynarodową i wypowiadac pogąd, że uroczyste wyzreczenie się przez państwa wszelkiej napaści mogłoby wytworzyć atmosferę powszechnego zaufania i przyczynić się do postępu prac w dziedzinie rozbrojenia. Reasumując swe wywody minister Sokal przedstawił Zgromadzeniu następujące oświadczenie:  
1) Wszelka wojna napaściowa jest i pozostaje zabroniona; 2) celem uregulowania jakichkolwiek zatargów pomiędzy państwami winny być wyczerpane wszelkie środki pokojowe. Zgromadzenie oświadcza, że państwa należące do Ligi Narodów mają obowiązek przestrzegać obu powyższych zasad.

## Delegacja polska nie uznała za możliwe przyjęcie innego tekstu.

**GENEWA, 9 9. PAT.** Przez cały dzień wczoraj w kuluarach Zgromadzenia Ligi Narodów prowadzono ożywiłe dysputy na temat warjań tekstu rezolucji polskiej. Porównywano i oceniano tekst przedstawiony onegdaj przez ministra Sokala, kierownikom głównych delegacji, z wczorajszym, którego autorstwem powszechnie przypisują angielskiemu rzeczoznawcy prawnemu Hurstowi. Nowy ten tekst wyszedł onegdaj późnym wieczorem z pod obrad rzeczoznawców prawnych i był podobno zaakceptowany przez delegację niemiecką. Tekst ten miał być przedstawiony Zgromadzeniu przy przemówieniu delegata polskiego, przyczem miał zapewnić poparcie delegacji angielskiej, francuskiej, włoskiej i niemieckiej. Miał on być poddany pod głosowanie Zgromadzenia bez odsyłania go do komisji po zamknięciu dyskusji ogólnej, t. j. w piątek lub w sobotę.  
W ten sposób propozycja polska miałaby być sprowadzona do rozmiarów rezolucji Zgromadzenia i chociaż o charakterze uroczystym nie byłaby prztem w trybie postępowania przedmiotem rozpraw oraz ewentualnych poprawek i uzupełnień komisji.  
Delegacja polska nie uznała za możliwe przyjęcie nowego tekstu, który w istocie rzeczy nie zawierał nic po za powtórzeniem niektórych postanowień paktu Ligi Narodów. Z tego też powodu przemówienie ministra Sokala wyznaczone na wczoraj w południe, zostało odroczone, co wywołało duże ożywienie i liczne komentarze na sali i w kuluarach. Po południu minister Sokal wręczył zmieniony tekst rezolucji, stanowiący wyraz polskich dezyderatów. W końcowym swym ustępie tekst ten zawiera zalecenie dla członków Ligi zawierania umów o nieagresji, na zasadach wyłuszczonych w rezolucji. W ten sposób pozostaje punkt wyjścia do dalszego rozwoju tezy polskiej.

## Związek trzech państw bałtyckich.

**Konferencja bałtycka w Genewie.**  
Z Kowna donoszą: Urzędowa sjenca „Elta” podaje wiadomość z Genewy, że odbył się tam sereg konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich, W rezultacie narad podjęto fundamenty pod przyszły związek trzech państw bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonji.

## P. Waldemaras o stosunkach na wschodzie Europy.

**GENEWA, 9 IX. PAT.** Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przemawiał między innymi litewski prezes ministrów Waldemaras. Mówiąc o działalności i zadaniach Ligi Waldemaras zatrzymał się nad sprawą bezpieczeństwa, podkreślając, że możnaby jednak znaleźć rozstrzygnięcia prowizoryczne, któreby zmniejszyły prawdopodobieństwo konfliktów zbrojnych i w ten sposób umożliwiły zmniejszenie zbrojeń. Mówca sądzi, że konflikty zbrojne mogą powstać nie na Zachodzie Europy, lecz na Wschodzie. W dalszym ciągu swych wywodów Waldemaras czyni aluzję do stosunków polsko-litewskich i w tonie komentowanym jako krok pojednawczy w kierunku do Polski, oświadcza:  
Są na Wschodzie Europy narody, podległe dwóm państwom. Ich tendencje do zjednoczenia narodowego, których sadna siła nie zdola powstrzymać, są źródłem konfliktów w przyszłości. Rozstrzygnięcia narzucone siłą nie będą mogły się utrzymać i przyjdzie dzień, w którym nowy porządek rzeczy ustali się w tych krajach drogą pokojowej rewizji obecnego układu stosunków, lub też za pomocą siły zbrojnej. Oto kraje prawdopodobnych konfliktów zbrojnych którym trzeba zawczasu zapobiedz. Usuwając te konflikty, ułatwi się zwycięski pochód pokoju, a gdy pokój będzie ugruntowany na mocnych podstawach, rozbrojenie dokonaj się samo przez się. Siłona zagadnienia zasługuje na poważne zastanowienie się. Zadaniem mojem było postawienie zagadnienia a nie przedkładanie formuł jego rozwiązania. Dla przykładu jednak mogę wymienić rozwiązanie, które zdaniem rządu litewskiego, jest całkowicie wskazane dla usunięcia wszelkiego niebezpieczeństwa konfliktu. Takim rozwiązaniem byłaby neutralizacja państw bałtyckich.

## Obrady Rady Ligi Narodów.

### Sprawa postoju polskich statków wojennych w Gdańsku.

**GENEWA, 9 IX. PAT.** Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów wysłuchano m. in. sprawozdanie przewodniczącego Villegasa w sprawie „Porte d'attache” dla statków polskich w Gdańsku, przyczem przyjęto propozycję odroczenia sprawy do czasu złożenia uwag rządu polskiego. W czasie dyskusji przewodniczący senatu gdańskiego zaznaczył, że wobec zupełnego wykonczenia portu w Gdyni Polska nie ma potrzeby korzystania z portu gdańskiego. Minister Strsemann ponosząc tezę gdańska, wyraził życzenie, by wojskowa, morską komisją doradczą wypowiedziała się wyraźnie o stanie urządzeń portu w Gdyni. W odpowiedzi na to zaznaczył minister Strassburger, że jakkolwiek nie ma bynajmniej zamiaru wpływać na Radę w kierunku ograniczenia sposobów badania tej kwestji, przy pomocy organów doradczych, klóremi dysponuje Rada Ligi, to jednak musi podkreślić, że nie leży w kompetencji wojskowej komisji doradczej Ligi Narodów sprawa badania stanu robót, dokonanych w porcie gdańskim. Prawdy La-Pallice’a, a nie żadne kania duchem Locarna i Genewy przesłaniają. Są zresztą iduchy i duchy. Duchem polityki zagranicznej Polski kierować powinien realizm i mistycyzm. Realizm, bo ludzkość ewoluuje powoli, a „chłopski rozum” nigdy nie zawodzi. Ale i mistycyzm, bo ludz-

## O politykę państwową wobec wyznania mojżeszowego

Zagadnienie polityki państwowej w sprawie wyznania mojżeszowego nie da się wyodrębnić z całości polityki polskiej wobec mniejszości żydowskiej w Polsce.  
Sprawy wyznaniowe u Żydów należą do zainteresowań najistotniejszych i rozumne zaspokojenie tych potrzeb wyczerpieć ma nie bez reszty aspiracje społeczno-polityczne społeczności żydowskiej.  
Inaczej kształtowała się psychika ludności żydowskiej u nas, na Ziemiach Wschodnich, inaczej w dawnym Królestwie lub Galicji. O ile tam cechy narodowe żydowskie coraz to zaclerały się, wśród inteligencji wywołując znany ruch asymilacyjny, o tyle u nas Żydzi dążyli do zachowania swego oblicza narodowego, podobnie do pewnych odłamów Żydów, jak naprz. chasydi, z Królestwa i Galicji. Im bliżej granic Resji warunki bytu Żydów pogarszały się, tak, iż z pośród dawnych ziem zabranych — Żydzi «Siewiero-zapadnaw kraja» najsilniej odczuwali ucisk rosyjski. Te ciężkie warunki powodowały specjalną psychologię Żyda ziem nasyżych, zmusiły one do zamknięcia się w ghetto żydowskie, swoiste bardzo, ciekawe i skryte.  
Z chwila kiedy powstała pierwsza możliwość jawnej i swobodnej organizacji społecznej, Żydzi ujawnili maksymalny program, idąc w kierunku autonomji narodowej. Ten maksymalny program żydowski z końca wojny i pierwszych lat niepodległości polskiej znalazł swój pełny wyraz w organizacji gminy wileńskiej. Od spraw czysto wyznaniowych po przez społeczne, oświatowe, filantropijne do politycznych — do pełnego, słowem, przedstawicielstwa narodowego — o krótko ujęty wzrost kompetencyjny żydowskiej gminy wileńskiej. A istnienie jej w tej formie do chwili obecnej, z zatraćeniem rzecz prosta, ostrych konturów tej formy, jest symptomatyczne dla nastrojów ludności żydowskiej Ziemi Wschodnich.  
Wiemy już, jak te dążności przedstawiają się w świetle Dekretu o organizacji gmin żydowskich. Dekret ten stoi na stanowisku gminy wyznaniowej i dopuszcza ponadto do kompetencyj gminy sprawy filantropijno-społeczne, związane z wyznaniem.  
Czy Dekret ten uwzględnił tendencje ludności żydowskiej do gminy o szerokiej kompetencji i czy mógł się liczyć z odmiennem, niż w d. Królestwie polskiem, ukształtowaniem stosunków na Ziemiach Wschodnich?  
Krótkie podanie jego genezy daje odpowiedź na powyższe pytania. 7 lutego 1919 roku ukazał się Dekret Naczelnika Państwa „o zmianach w organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na terenie b. Królestwa Kongresowego”. Dekret jten w artykule pierwszym stwierdzał, że „do czasu uchwalenia przez Sejm Rzplitej Polskiej ogólnego statutu gmin wyznaniowych żydowskich, do obowiązującego prowizorycznie na terenie b. okupacji niemieckiej a z mocą niniejszego dekretu rozciągniętego na pozostałe części terytorjum b. Królestwa Kongresowego rozporządzenia z dn. 1 listopada 1916 roku o organizacji żydowskiego Towarzystwa Religijnego, wprowadzone zostają następujące zmiany i uzupełnienia”. Tu zostały dalej ujęte w punkty zmodyfikowane artykuły poszczególnie rozporządzenia niemieckich władz okupacyjnych.  
Widzimy z tego, że Dekret Naczelnika Państwa nie był ustawą oryginalną polską, że przerabiał i dostosowywał do warunków polskich rozporządzenie niemieckie, że miał obowiązywać prowizorycznie.  
Tak powstały Dekret nie mógł ani uwzględnić odrębności i właściwości ziem wschodnich, na które obecnie został rozciągnięty — gdyż był obliczony wyłącznie na b. Królestwo Kongresowe, jak też nie mógł uwzględnić tendencyj rozwojowych

## Sejm i Rząd.

### W Warszawie o Genewie.

**WARSZAWA, 9 9. (tel. wł. Słowa)**  
Wiadomości o zmianach poczynionych w tekście polskiej deklaracji w sprawie pokoju zostały w tutszych dniach politycznych przyjęte z wielkim niezadowoleniem. Stanowisko delegacji polskiej jest bardzo trudne, tembardziej że z powodu choroby Ministra Zaleskiego funkcje szefa delegacji zastępczo pełni Minister Sokal, nie mający z natury rzeczy tych pełnomocnictw jakie posiada Minister Zaleski jako czynny członek Rady Ligi Narodów. Rząd Polski o ile wiadomo stoi na stanowisku, że dyskusja nad projektem proponowanym przez delegację polską powinna być jaknajobszerniejsza i najgruntowniejsza oraz powinna oznaczać postęp w polityce pokojowej Ligi Narodów.  
**Stanowisko rządu wobec sesji Sejmu.**  
**WARSZAWA, 9 9. (tel. wł. Słowa)**  
Jak się dowiadujemy, rozmowy vice-premjera Barla z Marszałkiem Pił. udkim w Druskiennikach ustaliły esencjonalnie stanowisko rządu wobec sesji Sejmu zaczynającej się w dniu 13-go września. Rząd jak się zdaje będzie oczekiwał od Sejmu bieżącej pracy ustawodawczej, gdyżby się okazało, że sprawa samorządności Sejmu powraca na porządek dzienny to przeważałoby to z pewnością do rychłego zamknięcia Sejmu. Raczej należy oczekiwać, że sprawa ta przynajmniej w pierwszych dniach sejmowych poruszoną nie będzie.

### J. E. ks. Bandurski we Lwowie.

**LWÓW, 9—IX. PAT.** Ks. biskup dr. Władysław Bandurski przybywa z Wilna do Lwowa na obchód szóstej rocznicy stworzenia ochotniczej straży pożarnej „Sokol”. Równocześnie miasto Lwów, które nadało dostojnemu jubilatowi godność honorowego obywatela, urzędują w dniu 10 b. m. w ratuszu uroczyste wręczenie mu dyplomu przy udziale delegacji wszystkich polskich zrzeszeń oraz mieszkańców miasta. Pobyt ks. biskupa Bandurskiego we Lwowie potrwa kilka dni.  
**Katastrofa lotnicza pod Krakowem.**  
**KRAKÓW, 9—IX. PAT.** Onegdaj wydarzyła się tu katastrofa lotnicza, a mianowicie w drodze powrotnej z Olkusza do Krakowa samolot, w którym jechał pilot porucznik Marjan Urbański i mechanik sierż. Gierbaczewski z powodu uszkodzenia w aparacie musiał wylądować na nieorowanym terenie we wsi Babice koło Alwerni, przyczem aparat został strąskany, a porucznik Urbański doznał złamania noga i licznych obrażeń, na całym ciele. Mechanik wyszedł cało.

### Wybuchy w Chicago.

**PARYŻ, 9 9. Pat. «Petit Journal»** donosi z Chicago o trzech wybuchach, które wyrządziły znaczne szkody oraz zabiły trzy osoby, a wiele ranili.  
**Ustawa o lotach transatlantycznych.**  
**OTTAWA, 9 9. Pat.** Po zebraniu gabinetu premier Mackenzieking zapowiedział, że w czasie przyszłej sesji parlament zostanie prawdopodobnie wezwany do uchwalenia ustawy, na podstawie której rządowi przysługowałoby prawo zabronienia niebezpiecznych przelotów powietrznych. Obecnie rząd nie ma możności zakazania lub regulowania lotów transatlantycznych, dokonywanych przez aparaty prywatne odlotujące z Kanady. Po ostatnich jednak katastrofach opinja publiczna domaga się uregulowania tej sprawy w drodze ustawodawczej.  
**Lotnik sowiecki w Wiedniu.**  
**WIEDEN, 9 IX. PAT.** Wczoraj wylądował w Wiedniu rosyjski lotnik Szebanow. Dziś o godz. 5 rano odleciał on w dalszą drogę.

### Lewin chce startować.

**LONDYN, 9 IX. PAT.** Lewin oświadczył, iż rozpocnie lot do Ameryki skoro tylko warunki atmosferyczne na to pozwolą. Lewin zdecydowany jest dokonać lotu, mimo, iż jego doradca techniczny stanowczo mu to odradza ze względu na spóźnioną już porę.

### Schorzona niedołężna wdowa.

Schorzona niedołężna wdowa, wysiedlona z Litwy, z inteligentnym 32 letnim synem suchotnikiem i kateką — blaga o pomoc — gdyż słabną z głodu. Potrzebna odzież, obuwie, bilizna, a przedewszystkiem żywność. Ofiary pieniężne proszę składać w Administracji «Słowa» lub bezpośrednio, ul. Stara Nr 11 (Zwiertyniec).

### Najlepsze książki!

**Najlepsze książki!**  
LUBIĆ

Kazimierz Smogorzewski.



Krewnym, przyjacielom i znajomym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. M. KOWALEWOWI, serdeczne podziękowanie składa

RODZINA.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Jeżeli ktokolwiek żywił jeszcze nadzieję, że nowoobrana wileńska Rada Miejska potrafi rzeczowo zastanawiać się nad potrzebami miasta, ten napewno po trzecim posiedzeniu plenarnym które się odbyło w ubiegłym czwartku wyzbył się złudzeń. Obradująca Rada Miejska wcale nie przypominała jakiejś burzliwej zebrania politycznego...

W drugim głosowaniu: prof. Ehrenkreutz — 10, p. Wańkiewicz — 9, prof. Komarnicki — 8, Rafes 9 i jedna kartka biała. Wobec czego też nastąpiło losowanie między p. Wańkiewiczem i Rafesem, przyczem Rafes wyciągnął kartkę z piussem. W trzecim głosowaniu otrzymali: prof. Ehrenkreutz 21 głosów i Rafes — 14 głosów, białych kartek oddano 2, a więc w rezultacie wybrany został prof. Ehrenkreutz.

Na przedstawicieli do Dyrekcyjnej Rady Kolejowej i Państwowej Rady Kolejowej wybrano przez aklamację p. prezydenta Folejewskiego i jako zastępcę p. v. prezydenta inż. Czyszą, na delegatów do Wojewódzkiej Rady Ekonomicznej wybrano jednogłośnie: p. prof. Jundziłła, p. Zaksę i p. Jęszkę. Na członka Rady Powszecznego Zakładu Ubezpieczeń wybrano ławnika p. Łokuciewskiego i przedstawiciela w Radzie Opieki Społecznej — p. d-ra Maleszewskiego.

W czasie wyborów delegatów Rady Miejskiej do komisji organizacyjnej Wystawy Ziemi Wschodnich wszystkie grupy wystawiły swoich kandydatów, a mianowicie: z 12-stki — p. prof. Jundziłła, z 14-stki — p. Korolewicz, z 10-stki — p. Jęszkę, z 2-ki — p. prof. Ehrenkreutz i p. Dobrzański, z 8-ki — p. Kruk i p. Szpiro i z 15 oraz 7-ki — Kruk Koźna i Kagan.

W końcu przystąpiono do obrad nad nagłymi wnioskami zgłoszonymi na uprzednim posiedzeniu, które niemal najwięcej czasu zabrały. Jako pierwszy rozpatriono wniosek p. inż. Jęszki w sprawie zarządzenia Magistratu o wyłączeniu światła elektrycznego w zawodowej szkole dokształcającej stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie za nieopłacenia zaległości za energię elektryczną w wysokości około 1500 zł.

W sprawie tej ławnik p. Łokuciewski wysunął wniosek o udzielenie instytucji około 2000 zł., tytułem subwencji z miejskiego funduszu wydziału szkolnego. W imieniu grup opozycyjnych wystąpił z ostrym sprzeciwem radni Zasztowt, Kruk-Koźna i adw. Czernihow, nie znając przyczyn zadania i położenia finansowego tej szkoły.

Wreszcie przystąpiono do wyborów przedstawicieli Magistratu i Rady Miejskiej do poszczególnych instytucji państwowych i społecznych. Podczas wyborów na przewodniczącego Rady Miejskiej przy rozpatrywaniu założeń na Magistrat lub jego członków zgłoszono kandydatury pp. Wańkiewicza, prof. Komarnickiego, prof. Ehrenkreutza, Szpiro i Rafesa.

W pierwszym głosowaniu otrzymali: prof. Ehrenkreutz — 10 głosów — 10, prof. Komarnicki — 8, Szpiro 5 i p. Wańkiewicz — 4

W pierwszym głosowaniu otrzymali: prof. Ehrenkreutz — 10 głosów — 10, prof. Komarnicki — 8, Szpiro 5 i p. Wańkiewicz — 4

Jeszcze przed przystąpieniem do debat p. dr. Borowski w imieniu grupy 12-stki złożył wniosek podpisany przez radnych 12-ki i rad. Krasowskiego (14) treści następującej: Mianowanie ulic w miastach nazwiskami ludzi, którzy położyli szczególnie zasługi dla kraju lub rodzimego miasta, jest wyrazem uznania i hołdu pamięci zmarłych lub żyjących jeszcze działaczy ze strony przedstawicielstwa danego miasta.

Wniosek o mianowaniu jednej z ulic m. Wilna imieniem Likieria — strzelającego do gubernatora Wileńskiego za czasów caratu, w świetle powyżej wysunętej zasady nie posiada należytych ułomności i następujących powodów: 1) b. p. Likieria nie był członkiem partji, i tem samym czyn jego był tylko wyrazem walek rosyjskiego obywatela rewolucyjnego z caratem. Temu też obywateli, w imieniu którego czyn był dokonany, przysługują pierwiastki do jego gloryfikacji.

2) Wniosek powyższy jest anachronizmem z tego powodu, że zachowujemy w pamięci cdy szereg ludzi, których zasługi upamiętnić należało w sposób podobny i których działalność bliższą nam jest w czasie i swem ideowym założeniu. 3) Dziś w dobie samodzielnego bytu państwowego Polski, dążenia do pokoju wewnątrz Państwa i pokojowych stosunków z sąsiadami, apokaliptyczny terror z doby minionej, jako broń w walkach politycznych, należy uznać za nieuczciwe i wysoce nieaktowne.

Sprawa przemianowania wywołała ogromnie ożywioną dyskusję. Trzeba zaznaczyć, że języczkiem u wagi był klub P.P.S., który kilkakrotnie naradzał się jakiej zająć stanowisko i wreszcie zdecydował poprzeć wniosek «Bundu». Przeciwność wnoskowi w głosowaniu imieniem wypowiedzieli radni 10-ki, 12-ki, 14-ki i jeden socjalista p. Markiewicz, którego sumienie przeważało nad względami partyjnymi.

Ta „owocna” dyskusja trwała dobrych parę godzin. Było już około 3-ciej gdy sprawę przemianowania ulicy Hirsza Likieria załatwiano, że tak dalszy wniosek w sprawie rozpiakowania ulic obwieszczeń o przynusie skąpanym we wszystkich językach miejscowych odtądono do następnego posiedzenia.

GIEŁDA WARSZAWSKA

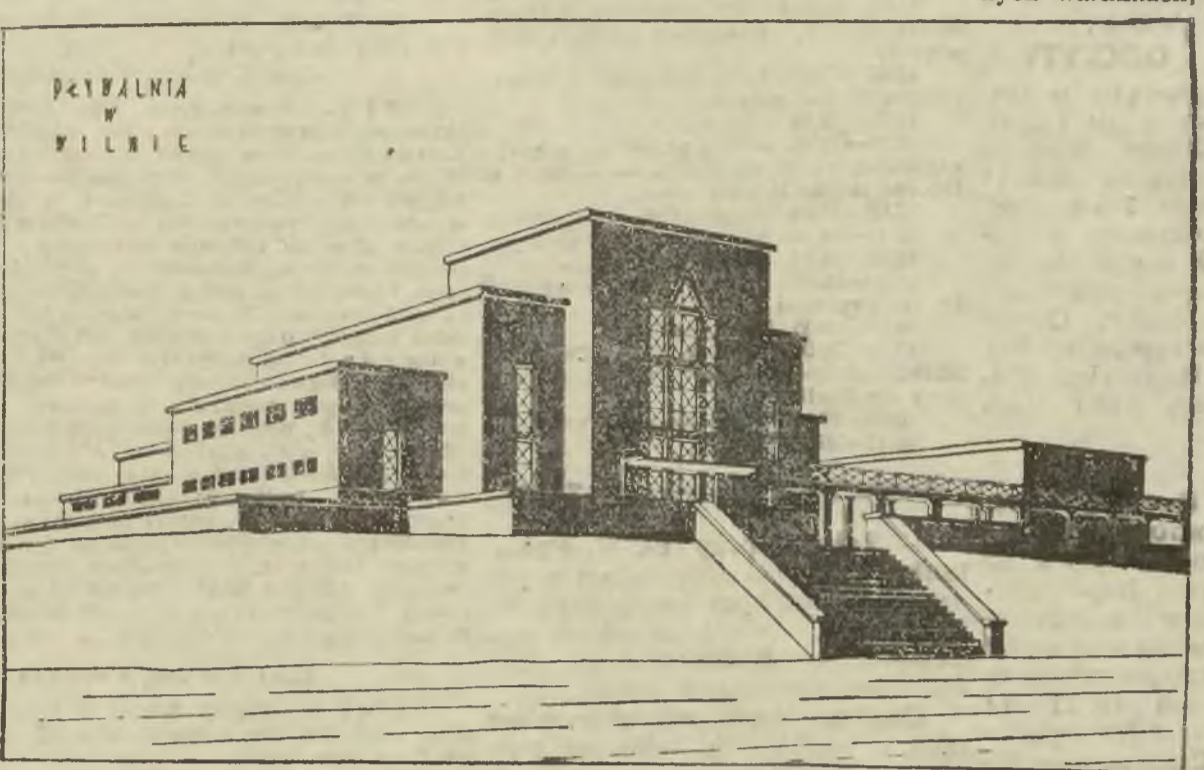
Table with columns: Dewizy i waluty, Trans., Sprz., Kupn. Rows: Dolary, Holandia, Londyn, Nowy-York, Paryż, Praga, Szwajcaria.

GIEŁDA WILEŃSKA.

Table with columns: Banknoty, Złoto, Liasty zastawne. Rows: Dolary St. Zjedn., Londyn, Ruble, Wil. B. Ziemiak.

Pływalnia w Wilnie.

O potrzebie sportu pływackiego pisać wiele nie trzeba. Każdy nawet najmniej włączony w tajniki życia sportowego musi uchylić czoło przed tym pięknym sportem, musi uznać jego ogromną wartość praktyczną i wychowawczą i zaliczyć go do najdrowszych i najlepiej rozwijających organizm ludzki sportów. Nic dziwnego, że pływactwo zdobyło sobie tak wielkie zwycięstwo w całym świecie. że uprawiane jest zagranicą masowo i z ogromnym zamiłowaniem przez liczne rzesze młodzieży. Coprawda to warunki rozwoju sportu pływackiego w państwach zachodnio-europejskich są daleko le-



Kryty basen pływacki w Wilnie według projektu inż. arch. Miecznikowskiego.

W Wilno, do którego poczynają za rozporządza wspaniałymi basenami, które umożliwiają prowadzenie racjonalnej białki pływania. Dzięki takim warunkom nieszczęśliwe wypadki utonięć należą do rzadkości, a nasi wychowankowie mogą nam imponować swym wysokim poziomem sportowym w tej dziedzinie.

Polska jest jednym z najgorzej wyposażonych w tereny pływackie państw, nic więc dziwnego, że nie możemy nadać za szybkim rozwojem tego sportu zagranicą i że nawet w spokiankach międzynarodowych z przeciwnikami o średniej klasie europejskiej ulegamy im bezapelacyjnie (ostatni triumf pływacki).

Coż więc mamy robić, aby podnieść poziom sportu pływackiego w Polsce, aby uczynić go sportem masowo uprawianym przez ogół ludności? Odpowiedź na to jest prosta. Trzeba budować baseny pływackie, trzeba szerzyć zrozumienie dla tej sprawy w społeczeństwie, trzeba zagadnieniem sportu pływackiego uczynić

ogrzewania gmachu i wodą do natrysków, pralni i t. d. Opiływ wody z pływalni odbywać się będzie wprost do rzeki, przyczem wylot rury kanalizacyjnej automatycznie zostanie w zamknięcie automatyczne na wypadek zatopienia wylotu rury przez wzniesiony poziom wód w rzece.

Sam basen pływacki o rozmiarach 12,5x25 mtr. posiadać będzie wszelkie urządzenia pozwalające na przeprowadzanie racjonalnej nauki pływania, oraz na organizowanie zawodów pływackich. Głębokość basenu wynosić będzie 0,90—3,10 mtr. w normalnych warunkach, oraz 1,30—3,50 w czasie zawodów.

W ogólnym planie budowy przewidziano jest również budowa trybun na 300 osób, korytarzy sędziowskich, sali do gimnastyki, kabiny z natryskami, szatni oraz na górnym piętrze dużej sali zebrań, która ma służyć również jako czytelnia.

Dolna część budynku przechodzi w szerokie tarasy (nad samym brzegiem Wilji) które wykorzystane zostaną jako trybuna podczas regat wioślarskich) poza to za służyć będą jako miejsce wypoczynku i zabaw towarzyskich.

Zaprojektowanie pływalni powierzono przez Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. znanemu architektowi wileńskiemu inż. Miecznikowskiemu, który z zadania swego wywiązał się bez zarzutu. Zdjęcie, które zamieszczamy, daje nam rzut perspektywny pływalni, zaprojektowanej w stylu monumentalnym (o konstrukcji żelbetonowej) uwzględniającej wszelkie wymagania nowoczesnej techniki.

Projekt inż. Miecznikowskiego zatwierdzony został przez Wileński Okr. Dyrekcję Robót Publicznych i już w najbliższych dniach uzyska ostateczną aprobatę Państwowego Urzędu Wychowania i Fizycznego i Przystosowania Wioślarskiego jako kompetentnego organu.

Kredyty na ten cel przekazane zostały już częściowo przez P.U.W.F. i P.W. i będą jeszcze wydatnie zwiększone. Poza to można liczyć na pomoc samorządu miejskiego, który z wszelką pewnością sprawą tą bliżej się zainteresuje.

Jakież będą korzyści z projektowanej pływalni? Przedewszystkiem umożliwi ona prowadzenie nauki pływania tak zimą, jak i latem w nowoczesnych warunkach, pozwoli na organizowanie kursów pływackich, na przeprowadzanie częstych zawodów pływackich i tem samym ułatwi żywszą propagandę sportową, rozbudzi tempo ruchu pływackiego, oraz uczyni sport pływacki sportem szerokich mas.

Wysoki państwa i społeczeństwa, które pozwolą zrealizować ten piękny projekt, napewno przyniosą obfity plon w postaci zdrowia, siły i radości życia naszej młodzieży.

Umieszczając powyższą ilustrację do artykułu, zgóry byliśmy przygotowani na to, że z powodu samej techniki reprodukcji na zwykłym gazetyowym papierze, — odbitka ta nie będzie tak dobra, jak byłaby tego chcieli i jak tego wymagają walory reprodukowanego rysunku.

Reprodukcja więc nasza nie jest w stanie oddać w całości tej harmonijnej bryły, jaką nacechowany jest projekt p. arch. Miecznikowskiego. Uzupełniając te luki w naszej reprodukcji, poszuwamy się do obowiazku stwierdzić, że po obejrzeniu szkiców projektu wanej budowy w oryginale doszliśmy do przekonania że wybudowanie pływalni i tarasów według projektu arch. Miecznikowskiego przyczyni się w znacznym stopniu do upiększenia naszego Wilna, w szczególności zaś wybrzeża Wilji, dotychczas tak zaniedbanego pod względem architektonicznym.

To też nie możemy się powstrzymać od wyrażenia tu na tem miejscu słów uznania dla wojewódzkiego komitetu wychowania fizycznego, że w rozstrzygnięciu zadania pływalni — poza czysto sportowemu, uwzględnił także wymagania estetyki, powierzając opracowanie projektu w niezawodną ręce p. architekta Miecznikowskiego.

(Przyp. Red.)

KRONIKA

Table with columns: SOBOTA 10 Dnia, Mikołaja, juro, Piotra i Jarka. Rows: Wsch. sl. o g. 5 m. 1, Zach. sl. o g. 18 m. 4.

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 9—IX. 1927 r.

Table with columns: Ciężkość średnia, Temperatura średnia, Opad na dobę w mm., Wiatr przeważający. Rows: 757, -1.14 C, 1, Południowo-Zachodni.

U w a g i! pochmurno Minimum za dobę -1.10°C Maximum za dobę +17.0°C Tendencja barometryczna bez zmian.

Szczęśliwy przebieg operacji p. wojewody Raczkiewicza. Pan Wojewoda Wileński Władysław Raczkiewicz z powodu ostrego zapalenia wyrostka robaczkowego został w dniu 9 b. m. o godz. 19 min. 45 poddany operacji, której dokonał dr. Tymiański, adiunkt Kliniki Chirurgicznej U. S. B. w asyście ppłk. dr. J. Bohuszewicza i asystentów pomienionej kliniki. Przy operacji był obecny prof. dr. Jauszkiewicz. Poimmo znaczących starych zrostów przebieg operacji był zupełnie pomyślny. Stan chorego po operacji dobry.

Rozpadnięcie się kupiectwa żydowskiego. W dniu wczorajszym urobni handlarze żydowscy wysłali zawiadomienie do wszystkich urzędów skarbowych, że Związek Kupców nie reprezentuje nadal drobnych handlarzy, którzy w obronie swych interesów będą występować osobno.

Wysłal elektryczny zawiadomienie, iż ze względu na drobny remont prąd zmienny zostanie wyłączony w sobotę dnia 10 września b. r. od godz. 10—2 po południu.

Nowy związek dorozkaczy w Wilnie. W tych dniach odośnie władze administracyjne zostały powiadomione o ukonstytuowaniu się nowego związku dorozkaczy pod nazwą «Zawodowy Związek Dorozkaczy w Wilnie». Jak wiadomo już uprzednio istniał na terenie Wilna «Chrześcijański Związek Zawodowych Dorozkaczy», jednakże wskutek dezorganizacji rozpadł się i przestał istnieć.

Wielkość rogowych ulic, w miejscach odpowiednich tabliczek z napisem: postój dorożek konnych. Jednocześnie dorozkarze zamierzają prosić o niewskazywanie w wydanych tabliczkach ilości dorożek mających stać w jednym miejscu, ce nie krepowałyby inicjatywy osobistej w poszukiwaniu zarobku.

Prócz powyższego dorozkarze wileńscy pragną zwrócić się do opieki społecznej nad zwierzętami z prośbą o poparcie u władz w wywalczeniu dawnego miejsca postoju dorożek przy ulicy Jagiellońskiej, gdyż ze względu na nierówny teren w miejscu nowego postoju, przy ul. Wileńskiej, konie zmuszone stać pod górę męczą się, tracąc w ten sposób siły pociągowe i narażają właścicieli dorożek na niezuniknione straty.

Brak tak zw. tanich kuchni na terenie Wilna. Jak wiadomo do niedawna istniały w Wilnie dwie tanie kuchnie. Jedna dla bezrobotnych, a druga dla zrzuwanego stanu średniego.

Kuchnie te zaopatrywały szerokie rzesze w tani, bo zaledwie kilkanaście groszy kosztujący obiad. Ostatnio przesy parę dniami kuchnia dla stanu średniego z braku środków została zlikwidowana, tak iż pozostała tylko kuchnia dla bezrobotnych. Kuchnia ta jednakże, jak się dowiadujemy, jest w przedmiotu zamknięcia gdyż ma deficyt sięgający 12 tysięcy złotych.

Wydział elektryczny zawiadamia, iż ze względu na drobny remont prąd zmienny zostanie wyłączony w sobotę dnia 10 września b. r. od godz. 10—2 po południu.

Nowy związek dorozkaczy w Wilnie. W tych dniach odośnie władze administracyjne zostały powiadomione o ukonstytuowaniu się nowego związku dorozkaczy pod nazwą «Zawodowy Związek Dorozkaczy w Wilnie». Jak wiadomo już uprzednio istniał na terenie Wilna «Chrześcijański Związek Zawodowych Dorozkaczy», jednakże wskutek dezorganizacji rozpadł się i przestał istnieć.

W myśl złożonego władzom do zatwierdzenia statutu nowy związek ma na celu ochronę gospodarszą wiodu dorozkarskiego, zbiorowy zakup paszy, wysłpowanie z petycjami do władz i t. p.

wali z racji naszego teatru świecić oczyma wobec cudzoziemców

Kto! W tem kwestja ciała. Każdy dyrektor może w każdym wypadku, gdy go do muru przycisną, że prowadzi teatr „Bóg wie jak”, rozłoży ręce, wzniesie oczy ku niebu i powie: „Tak majster krąje, jak materij staje”. Co ma znaczyć: „Prowadzę teatr na własne ryzyko, z tego, co mam w kieszeni. Publiczność nie ma pieniędzy, nie chodzi do teatru, ja ledwie mogę koniec z końcem zapłacić. Tedy muszę... ratować się. Reputar... najfjzjowniejszy; aktorzy... jaknajtańsi; sztuki... stare bez honorarjów i taatjem autorskich; dekoracje i rekwiizyty... jak najmniej kosztowne. Co państwo chcecie! Trzeba żyć. Najpierw żyć — a potem filozofować”.

Wśród dyrektorów teatru: niema dziś w całej Polsce ani jednego Pawlikowskiego, któryby w „swój” teatr wsadził cały swój fundusz — i jeszcze coś dołożył.

Dzisiaj zreszta idącemu może być tylko kapitalista. D. rektor Rychowski choćby niewiedzieć jak chciał być ideowcem, nie może nim być, bo gdzie mu do kapitałów! A jeżeliby znowu, jakim cudem, porósł obficie w pierze, tak przywył przez lata całe — jakby to powiedzieć? — przesiadać się z karety do kalamazki, z kalamazki na bryczkę, łątać i cerować, że nie

spodziewać się już po nim, nawet przy najbardziej sprzyjających okolicznościach: szerszego a górnego rozmachu i gestu.

Zas że szerszego rozmachu i górnego gestu nie da się pomyśleć postawienia polskiego teatru w Wilnie na należyty stopie. P. Osterwa? — P. Osterwa zdaje się, że jakby machnął ręką na Wilno. P. Osterwa należy do „całej Polski”, a i jemu uśmiecha się szersza, o wiele szersza arena niż wileńska... P. Osterwa nie poświęci się dla Wilna; nie odda Wilno niepodzielnie siebie — w ofierze.

A jeżeliby — rozumijmy dalej — skarb państwa gotów był położyć mocne fundamenty pod wielkiej wagi placówkę kulturalną, jaką jest teatr polski w Wilnie, gotów był zrozumieć wysoką doniosłość państwową i polityczną tej placówki i gotów był wyciągnąć wynikające stąd konsekwencje — to — to kto by pokierował taką placówką, aby się pieniądze nie zmarnowały i aby się wszystko, na psa urok, skądaleń nie skonczyło? Miasto? Rada Miejska? Jej ekspozytura, Komisja Kulturalno-Oświatowa? Jacyż są członkowie tej komisji? Czy jest wśród nich choć ktokolwiek, który go by teatr żywo obchodził, który go zna dobrze, który orientuje się dokładnie w tym całym odrębnym świecie, jakim jest teatr z jego sceną

i jego budżetem, z jego personelem i gosodarką, z jego stroną artystyczną i literacką, a zarazem finansową? Może dr. Wygodzki lub prof. Ehrenkreutz? P. Fedorowicz i mec. Zygmunt Jundziłła widuje się, prawda, w teatrze. P. Zasztowt Sukienicka, o ile sobie może przypomnieć, nigdy nie zajmowała się teatrem. Dr. Szabad wątpię aby miał czas na teatr poza praktyką lekarską i polityką. A pp. Epstein, Dobrzański, Iwaszkiewiczowa, Kubilius, Młodkowski, Jęsz, Aronowicz, Szapelis i Kuran też, o ile wolno mi wnieść, dotąd przynajmniej z życiem teatru nader mało mieli do czynienia.

Co najwyżej Komisja magistracka może — dać subyccjom teatrowi polskiemu w Wilnie lub go nie dać. A i to jeszcze rozważwszy sprawę z punktu widzenia... finansów magistrackich. Pozostaje — zawsze przytomny, wszędzie obecny, szeroko zesłowny i oświecony, wojewódzki konserwator prof. Remer.

Na tem nazwisku urywamy garść niniejszych refleksji — aby jednak wrócić do nich nie bardzo zlekąkając. Bo sprawa pilna.

Cz. J.

rtra przystąpił ostatnio do pewnej organizacji...

Uroczystość w koście św. Jerzego. Dnia 8-go września...

Nominacja. Jak się dowiadujemy p. Józef Iszora...

ZEBRANIA I ODCZYTY. Najnowsze postępy w lotnictwie...

Wypadki i kradzieże. Zającie przy ul. W. Pohulanka...

ROZNE. Z Wystawy Obrazów Kierownictwa...

TEATR I MUZYKA. Teatr Polski (sala Lutnia)...

Zarobić. Łatwo może zdobyć akwizytor...

Kino Teatr „Polonia”. „Carmen”...

Kino Teatr „Helios”. „Kobieta Wyzwolona”...

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy...

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie...

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie...

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie...

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie...

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie...

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie...

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie...

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie...

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie...

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie...

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie...

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie...

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie...

Złowieszczą postać.

Pan Tepperwill zjawiał się później trochę i Elza miała...

Emery. Pewien jestem, że pan by tego nie zrobił...

Emery. Pewien jestem, że pan by tego nie zrobił, drogi doktorze!

Zdanie to wypowiedział tak...

Zdanie to wypowiedział tak, jak by uczynił niezwykle odkrywcę...

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia praktykant. Zanim mi odpowie, uprzedzam pana...

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia praktykant. Zanim mi odpowie, uprzedzam pana...

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia praktykant. Zanim mi odpowie, uprzedzam pana...

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia praktykant. Zanim mi odpowie, uprzedzam pana...

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia praktykant. Zanim mi odpowie, uprzedzam pana...

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia praktykant. Zanim mi odpowie, uprzedzam pana...

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia praktykant. Zanim mi odpowie, uprzedzam pana...

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia praktykant. Zanim mi odpowie, uprzedzam pana...

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia praktykant. Zanim mi odpowie, uprzedzam pana...

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia praktykant. Zanim mi odpowie, uprzedzam pana...

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia praktykant. Zanim mi odpowie, uprzedzam pana...

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia praktykant. Zanim mi odpowie, uprzedzam pana...

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia praktykant. Zanim mi odpowie, uprzedzam pana...

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia praktykant. Zanim mi odpowie, uprzedzam pana...

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia praktykant. Zanim mi odpowie, uprzedzam pana...

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia praktykant. Zanim mi odpowie, uprzedzam pana...

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia praktykant. Zanim mi odpowie, uprzedzam pana...

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia praktykant. Zanim mi odpowie, uprzedzam pana...

DOKTOR O. ZELDOWICZ

DOKTOR S. ZELDOWICZ

Dr. G. Wolfson

W. Smiałowska

Leśnik

Pianino

Mieszkania

Gabinet Kosmetyczny

Doświadczona

UCZEN

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia Praktykant

Do wynajęcia Praktykant